

№ 90.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Anzelma B.
Sr. św. Sotera.
Czw. św. Wojciecha B.
Piąt. św. Fidelisa K.
Sob. św. Marka Ew.
Niedz. św. Grobu Chr.
Pon. św. Teofila.

Wschód słońca godz. 4 m. 55
Zachód słońca godz. 7 m. 06
Długość dnia godz. 14 m. 15
Przybyło słońca godz. 6 m. 45

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 21 kwietnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Pałka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. o 1 wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prośpektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed. dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski Dziś i jutro Królewski jedynak.

Cegielniana 63.

Miły zapach.

— Witam państwa — mówi dama, przychodząca z wizytą. Jak tu u państwa ładnie w mieszkaniu! A jaki miły zapach! Czy to perfumy?
— Istotnie i ja czuję jakiś przyjemny zapach, ale nie wiem, skąd pochodzi.
— Państwo pewnie używają rozpylaczy z wodą odświeżającą.
Doprawdy nie wiem. To chyba mąż mój tak naperfumował mieszkanie.
— Zgadłaś, moja daszko — rzecze pan domu, wchodząc do salonu. Właśnie w tej chwili odkorkowałem świeżą butelkę koniaku Szustowa i od niej taka przyjemna woń w całym domu. 1371

Handel jarzynami.

Łódź pod względem jarzyn, które powinny stanowić główny artykuł pożywienia — jest niezmiernie ubogą. Na rynkach naszych nietylko ceny jarzyn są niezwykle wygórowane, ale dobór ich i świeżość pozostawia wiele do życzenia.

Handel jarzynami zarówno na straganach, jako też i domokrajny znajduje się wyłącznie prawie w rękach żydowskich. Po domach roznoszą wszelkie jarzyny przeważnie żydówki dość niechlujnie odziane, w brudnych, nie przykrytych koszykach, wskutek czego pył uliczny i dym z całego lasu kominów fabrycznych pokrywa ich zawartość gęstą warstwą brudu, który przepłukiwanie jarzyn czystą wodą nie usuwa radykalnie.

Jak dalece tak bardzo niehygieniczny sposób traktowania handlu jarzynami niekorzystnie wpływa na zdrowie spożywców — dowodziłoby zbyt zbyteczne. Natomiast główny nacisk położyć należy na zreformowanie tego handlu radykalnie.

Dziś przekupnie, zwłaszcza żydowscy skupują jarzyny i wszelkie ogrodowizny u okolicznych ogrodników lub sprowadzają je z dalszych okolic furmankami i kolejami, nie zwracając najmniejszej uwagi na ich dobór, świeżość i odpowiedni przewóz w warunkach higienicznych. Przekupnie ci są to swego rodzaju hurtownicy w handlu jarzynami i ogrodowiznami, od których towar nabywają detalicznie na stragany i do roznoszenia po domach. To właśnie stanowi główną przyczynę drożyzny jarzyn i ogrodowizn na targach łódzkich.

Gdyby jednak ogrodnicy miejscowi i okoliczni przy pośrednictwie stowarzyszenia ogrodników ujęli tę sprawę w swoje ręce — handel jarzynami wnet uległby radykalnej zmianie.

W tym celu należałoby założyć w Łodzi wielką hurtownię handlu jarzynami i ogrodowiznami, do której jako współdziałowcy dostarczaliby produktów swoich ogrodnicy miejscowi

i zamieszczeni z bliższych i dalszych okolic Łodzi, transportując je w sposób zapewniający higieniczną dostawę ich na rynki zbytu w stanie możliwie jaknajświeższym i w doborowych gatunkach.

Hurtownia taka powinna zorganizować korpus handlarzy domokrajnych i ustawić stragany na targach tak urządzone, by jarzyny i ogrodowizny nie wędły na słońcu i nie pokrywały je brud i pył uliczny. Domokrajcy schludnie odziani powinni roznosić towar w koszykach szczelnie zakrytych.

O zrekrutowanie takich ludzi nie byłoby trudu, bo potrzebujących pracy jest w Łodzi sporo. Zyski, które dziś zbierają przekupnie, skupując towar od producentów, a następnie sprzedając go hurtownikom i detalistom wpłyną na potaniecie jarzyn i ogrodowizn. Przystępna zaś ich cena, dobór i świeżość dodatnio oddziałają na zbyt produktów, stanowiących zdrowe pożywienie.

My polacy wogóle jadamy zbyt wiele mięsa a za mało jarzyn ze szkodą dla organizmu.

Kraje Zachodniej Europy żywiące się przeważnie jarzynami, ogrodowiznami i owocami posiadają ludność o wiele zdrowszą. Jest to względnie silnie przemawiający za uporządkowaniem i odżydzeniem handlu jarzynami.

Stan. Eap.

Pościg za Danielem i jego towarzyszami.

(Korespond. specjalna „Rozwoju“)

Piotrków, 20 kwietnia.

W chwili, gdy piszę korespondencję tę rozpoczyna się

generałna obława,

zarządzona przez gubernatora piotrkowskiego szambelana Jacewskiego, w celu ujęcia groźnego bandyty Daniela Sztefera i jego towarzyszy.

Miejsce jego obecnego pobytu mniej więcej jest wiadome, ukrywa się on bowiem zwykle w gąszczach leśnych, które ciągną się z małymi przerwaniami na przestrzeni od Ujazdu do Noworadomska.

Daniel trzyma się zwykle w pobliżu Sulejowa, przerzucając się z jedn. ch gąszczy do drugich, gdzie spędza dzień, a nocą pod groźbą rewolwerów zdobywa żywność i odbiera pieniądze.

W obławie dzisiejszej biorą udział skonsygnowane oddziały piechoty, kawalerii i kozaków,

oraz liczny zastęp policji zwyczajnej i śledczej. Oprócz tego weźmie udział w poszukiwaniach kryjówki bandytów, przywieziony z Zawiercia przez strażników ziemskich

pies „Alik“,

który posiada węch i zmysł niepospolity. Czynnąc wywiady w okolicach Sulejowa, dotychczas ukrywania się i popełnionych zbrodni Daniela, dowiedziałem się od kilku mieszkańców wsi, których nazwiska, ze względu na ich bezpieczeństwo nie wymieniam, że istnieje

pikieta Daniela,

która staje na czatach, gdy on w gąszczach leśnych układa się do snu. Na pikieta taką natknęła się jedna z kobiet wiejskich w gąszczach lasów ręcznowskich, przez które dla skrócenia drogi prowadzi wążutka ścieżka.

Ujrawszy na ścieżce z przygotowaną do strzału fuzyą człowieka, a drugiego śpiącego na ziemi, kobieta zawróciła śpiesznie i poczęła biec z powrotem.

Napotkawszy idącego żyda ostrzegła go o groźnym niebezpieczeństwie, wobec czego ostatni poczał uciekać. W temże samem miejscu natknęły się na pikieta Daniela dwie zbierające w lesie chrust dziewczyny. Porzuciły one ze strachem zebrany chrust i uciekły z lasu.

W lesie murowanieckim, w pobliżu Sulejowa, przechodzący przez las człowiek obserwował taką samą pikieta, ukrywając się za krzakami. Gdy śpiący podniósł się i obaj skierowali się lasem w stronę Murowańca, pobiegł i dał znać starszemu strażnikowi o pojawieniu się bandytów.

Byli oni ubrani przyzwoicie z przewieszonymi przez plecy fuzyami. Natychmiast wyruszyła z Sulejowa na ich spotkanie policja konna, lecz bandyci zmienili widocznie kierunek, gdyż na nich nie natrafiono, aresztowano natomiast

dwóch podejrzanych ludzi,

w podartych ubraniach, przy których, ani broni, ani też paszportów nie znaleziono. Tymczasem się oni, że idą z Łodzi do Radomia. Odprowadzono ich do aresztu w Sulejowie.

Wywiad u Sztefera.

Przybywszy do kolonii Meszcze, odnalazłem ojca groźnego bandyty Sztefera, który chociaż niechętnie z początku, lecz później z całą szczerością dawał odpowiedzi na pytania i zobrazował całą charakterystykę swego jedynaka. Rozpoczął on od słów „jak sobie kto pościele, tak się wyśpi“.

Z opowiadań jego dowiedziałem się, że Daniel był od zarania życia złem dzieckiem, a od śmierci matki, 15 lat temu, już jako 12-letni chłopiec poczał kraść.

Pracować mu się nie chciało, w każdej służbie drugo miejsca nie zagrzał, w końcu poczał nawet niszczyć mienie ojca.

Wówczas, stary Sztefer posiadał gospodarke we wsi Stobnica gminy Ręczno, składającą się z 28 mórg gruntu i przyzwoitej zagrody.

Daniel sprzedał konie i wóz ojca i począł wyprzedawać cały dobytek.

Doprowadził do tego, że stary Sztefer sprzedać musiał grunt i iść na służbę do kolonisty w Meszczach.

Daniel wówczas począł kraść rozbijając sklepy, stał się koniokrądem, aż wreszcie dostał się do rot areztanckich w więzieniu w Sieradzu. W tym trakcie zmarła jedna z jego siostr, po której, jako małoletniej, pozostała sukcesja ze sprzedanej gospodarki.

Po wypuszczeniu Daniela na mocy Manifestu z rot areztanckich, zjawił się on w domu starego Szterera, a pierwszym jego przywitaniem było

pobicie ojca.

Pod groźbą wymusił on od niego 80 rubli, jako sukcesję po zmarłej siostrze Marcie i odtąd go więcej nie widział.

Był kilka razy u swych siostr, z których jedna jest za właścicielem domu w Piotrkowie na przedmieściu Starostwo, szewcem z zawodu, i drugiej zamieszkałej przy mężu w Lubieniu w pow. piotrkowskim.

W ostatnich jednak czasach żadnych stosunków z rodziną nie utrzymywał.

Stary Sztefer ubolewa nad zwyrodnieniem syna, który jest do niego z twarzy bardzo podobny.

Kary na włościan.

Po zabójstwie we wsi Klementynowie sołtysa Augusta Martina, żona zamordowanego prosiła sąsiadów, aby dali o tem znać wójtowi.

Włościanie jednak byli tak steroryzowani, że żaden z nich nie odważył się iść do kancelarii gminnej w Łęcznie, odległej o kilka wiorst, i wiadomość o zabójstwie zakomunikowana została władzy dopiero o godz. 7 rano, co dało możność bandytom przerwania się w inne strony.

Wobec tego włościanie tej wsi pociągnięci zostaną do odpowiedzialności i kary w drodze administracyjnej.

Jak wiadomo gubernator piotrkowski wyznaczył ze swej strony 500 rb. nagrody za schwytanie lub ułatwienie schwytania Daniela Szterera.

Obecnie nagroda ta wynosi już

2,000 rubli,

ponieważ jeden z kupców sulejowskich, któremu jako świadkowi, Daniel grozi śmiercią, przyrzekł

1,000 rb. za jego schwytanie, zaś jeden z kupców m. Rozprzry, daje rb. 500.

Korespondenci pism znajdować się muszą poza terenem, na którym odbywa się obława.

(e)

Hurtownia handlu herbata.

I znów nową o doniosłej wartości placówkę zdobył handel polski.

W tych dniach rozpoczęło działalność swoją „Warszawskie Towarzystwo handlu herbata”, oparte na zasadach współdzielczości.

Będzie to więc kooperatywa, mająca za zadanie sprowadzanie w wielkich ilościach herbaty, wprost z miejsc jej produkcji, a więc z Ceylonu, Chin, Indyi Angielskich i Jawy, umiejętnie pod fachowym kierunkiem, dokonywane mieszanie gatunków, celem wytworzenia smacznych, aromatycznych mieszanin, pakowanie pod własnymi etykietami „Warszawskie Towarzystwo handlu herbata”, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Swojskie przedsiębiorstwa zaznacza rysunek marki handlowej, przedstawiającej warszawski pomnik Mikołaja Kopernika.

W siedzibie Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Moniuszki № 3, mieszczą się obszerne składy, pakownie zaopatrzone w maszyny, mieszające i automatyczne wagi elektryczne, wykluczające potrzebę dotykania herbaty rękoma, w pakowniach tych odbywa się banderolowanie i pakowanie herbaty pod kontrolą urzędnika komory celnej, wreszcie biuro i obszerny sklep frontowy.

Charakter spółdzielczy Towarzystwa, jak również dobór osób, bezpośrednio zajmujących się jego sprawami, a pracujących na polu zrzeszeń kredytowych i spożywczych, tłumaczy fakt czynnego poparcia instytucji ze strony coraz liczniej powstających w kraju naszym kooperatyw spożywczych.

Jak nas informował zarząd Towarzystwa, liczne zrzeszenia spożywcze, odczuwające od dawna potrzebę takiej hurtowni, zgłaszają zamiar przystąpienia do Towarzystwa w charakterze udziałowców i odbiorców.

Nie wątpimy, że znana energia i przedsiębiorczość organizatorów uwiecznione zostaną zupełnym powodzeniem, że herbata z „Kopernikiem” uzyska pełne prawo obywatelstwa w szerokich kołach spożywców i że zyskamy jeszcze jeden więcej dowód, iż na polu handlu potrafimy stworzyć rzecz poważną i trwałą.

Spółki handlowe.

Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił akty rejentalne o zawarciu następujących spółek handlowo-przemysłowych w Łodzi:

1) Przed rejentem Żyźniewskim Rudolf Kincler i Leopold Szreter zawarli spółkę na prowadzenie w Łodzi przedziałni pod firmą „Kincler i S-ka. Kapitał zakładowy 5,000 rb. Termin spółki do dnia 1-go grudnia 1918 roku.

2) Przed tymże rejentem Antoni Smulski i Gustaw Hille zawarli spółkę na prowadzenie w Zubarzdzie warsztatów szewskich p. f. „A. Smulski i S-ka. Kapitał zakładowy 1,000 rb. Termin spółki 5-letni.

3) Przed tymże rejentem Abram-Dawid Eizner i Zajwel Erlich zawarli spółkę na prowadzenie przedziałni kamgaru w Rudzie p. f. „Eizner i Erlich”. Kapitał zakładowy 30,000 rb. Termin spółki 10-letni.

4) Przed rejentem Trojanowskim Michał Pankowski i Nikodem Papuziński zawarli spółkę na prowadzenie hotelu i restauracji „Victoria” w Łodzi. Kapitał zakładowy 25,000 rb. Termin spółki 10-letni.

5) Przed rejentem Taraborkim Majer Engeszer i Nusen Zyskind zawarli spółkę na prowadzenie w Łodzi przy Nowym Rynku fabryki cholewek pod firmą „Engeszer i S-ka”. Kapitał zakładowy 1,000 rb.

6) Przed tymże rejentem Awjezer Lew i Abel Karczmar zawarli spółkę na prowadzenie w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 42 sprzedaży towarów manufakturalnych p. f. „Lew i Karczmar”. Kapitał zakładowy 9,000 rb. Termin spółki 3-letni. (e)

Nowa placówka.

Wczoraj o godz. 12 ej w południe ksiądz prałat Tymieniecki poświęcił nową placówkę handlu polskiego, mianowicie chrześcijańska sortownię noszonej garderoby męskiej założoną przez p. W. Świdwińskiego przy ul. Piotrkowskiej pod № 174.

Sortownia ta skupuje po domach prywatnych, lombardach i na licytacjach noszoną garderobę, następnie sortuje i wybrawszy ubrania zdadne do użytku, poddaje je ścisłej dezynfekcji, pierze chemicznie i odświeża, następnie sprzedaje po bardzo niskich cenach tak, że już od 12 rb. można mieć wcale przyzwoity garnitur tużurkowy, a garnitur marynarkowy za 7 rb.

Nie jest to bynajmniej tandeta albowiem wśród rzeczy nabytych zwłaszcza w lombardach, trafiają się sztuki zrobione z drogich materiałów przez pierwszorzędnych krawców, które dawniej handlarze, skupujący noszoną garderobę zbywali magazynom gotowych ubrań męskich, gdzie je sprzedawano za rzeczy nowe po drogich cenach.

Nowa sortownia może dać wielu ludziom potrzebującym pracy wcale niezły zarobek. Idzie bowiem o zorganizowanie pewnej liczby ludzi, któ-

59)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 88).

— Nareszcie skończyłeś, sławetny burmistrzu, swą wyuczoną a nudną oracyę, a teraz powiedzcie mi, czy ja, jako podzupek, wtrącam się do waszej gospodarki i do waszych zarządzeń?

— My przyszliśmy z prośbą do waszej miłości, — pospieszył Skalski.

— Z prośbą? — zaśmiał się podzupek, — a pamiętacie, sławetni, że pan żupnik prosił o podwodę... a pamiętacie, sławetni, że pan żupnik wstawiał się za uciśnionym przez was szlachcicem Oraczyńskim, a swym urzędnikiem, i doście odpowiedzieli, sławetni mieszczanie, panu żupnikowi sekretarzowi jego królewskiej miłości?.. Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie, to pamiętajcie sobie, Idźcież do waszej wagi i miary, do waszych warsztatów i nie zabierajcie mi czasu na próżno.

Ta drwiąca odpowiedź wzburzyła mieszczan, zwłaszcza, że postępowanie ich było zgodne z prawem i przywilejami, i burmistrz rzekł poważnie:

— Gdy nasze pokorne prośby nie znalazły łaskawego ucha waszej miłości, my, jako pokrzywdzeni, jesteśmy zmuszeni przez waszą miłość szukać wyższej instancji.

— Tak śpiewasz sławetny! — zaśmiał się wesolo podzupek, — wolna droga, idźcie do wyższej, a nawet najwyższej instancji, i moja w tem rzecz, ażeby żupa królewska zachowała swą wolność działania, zaś wasze rebelizatorskie żąłoby zostały skarcone i surowo ukarane.

— Przyszliśmy też w drugiej sprawie do waszej miłości.

— W jakiej!.. Tylko zwięźle i krótko.

— Podwładny waszej miłości, pan waźnik, urodzony Jan Oraczyński, wydzierżawił swe domostwo na Kłosowie, przedmieściu naszym, żydowi... również dozorca szybu Danielowice, wynajął swą izbę żydowi. Według naszych przywilejów, stały pobyt żyda w mieście zależny jest od naszego pozwolenia i zgody, a my żydów w naszym mieście mieć nie chcemy i nie życzymy sobie. Chcąc uniknąć przymusowego wypędzenia tych żydów, pokornie prosimy waszą miłość, ażebyś raczył nakazać swym podwładnym, waźnikowi i dozorczy, wypowiedzenie żydom najmu domu i izb.

— No, tego za wiele! — zawołał podzupek tonem gniewnym, — jeden żyd mieszka na szlacheckim gruncie, drugi na żupnym, a jeden i drugi grunt nie podlega waszej jurysdykcji. Idźcież sławetni pókim dobry, bo inaczej każę was przepędzić, i to pamiętajcie, jeśli tkniecie tych żydów, będziecie mieli do czynienia ze mną, jako obrońcą swobod szlacheckich i żupnych, a teraz, idźcie z Bogiem.

— Panu Bogu polecamy! — skłoniła się deputacya mieszczan i wyszli.

Przez dziedziniec zamkowy, przez wrota, które im otworzył wrotny z niskim ukłonem,

miłczeli, dopiero wyszedłszy na drogę, Skalski zawołał gorąco:

— A niedoczekanie jego, tego pyszałka szlacheckiego! On śmiał nam grozić przepędzeniem!.. Bodaż go jasne pioruny! Bodaż skisł i przepadł!.. No, ale my się zemścimy! Wyżeniem go z tej żupy i to jaknajrychlej! Nauczymy go szanować miasto i jego przedstawicieli!

— Uspokój się panie prokonsulu, — uśmiechnął się burmistrz, — zemsta tylko na zimno smakuje, a na gorąco sprowadza gorycz i psuje humory wewnętrzne.

— Za nami prawo, za nami przywileje, — mówił z naciskiem Handzlówicz, — wytoczymy mu proces, najpierw przed sądem podkomorskim, następnie przed trybunałem piotrkowskim..

— Wiemy, wiemy, — przerwał mu burmistrz, ale nie tędy droga.

— I jak myślisz panie burmistrzu? — spytał dhmurny Mrukowicz.

— Jeśli zaskarżymy podzupka, zasłoni się rozkazem żupnika, zaś żupnik nadużyciem podzupka. Zresztą im tu nie wiekować, będą może rok lub trochę dłużej i na kim będziemy poszukiwali pomiatania naszymi prawami?

— Racya wasza, — przyznał Mrukowicz. — Wytoczymy proces żupie, — doradzał Handzlówicz, — bo przecież nie my ustanawiamy żupników.

— Żupa jest królewska i pozywając ją, narazimy się podkomorzemu, podskarbiemu królewskiemu i samemu królowi, — objaśniał burmistrz.

(D. C. N.).

rzyby chodząc po domach nabywali garderobę noszoną a przynajmniej wskazywali gdzie jest do nabycia.

P. Świdwiński obciąsnął nas jednak, że zredukowanie takich handlarzy z chrześcijańskich napotyka na poważne trudności, bo przez fałszywą ambicję ludzie zgłaszający się do pracy wstydzają się jąć podobnego zajęcia.

Zadna praca użyteczna dla ogółu nie hańbi, a więc i skupowanie noszonej odzieży nikomu ujmę nie przyniesie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. D z i s Strzeżymira. Jutro Wojciecha.

TEATR POLSKI. (ul. Cegielniana Nr. 63). D z i s „Królewski jedynak” Rydla. Początek o godzinie 8-ej m. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”).

Codziennie 2 przedstawienia o 8 i 10 wieczorem; w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po pol., 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

ZEBRANIA. D z i s ogólne roczne zebr. T-wa kredyt. m. Łodzi o godz. 4-ej po pol. w lokalu własnym (Średnia 19).

— Jutro ogólne zwyczaj. zebr. czł. Zgrom. towarzyszy o godz. 7-ej wiecz. w sali Resursy rzemieślniczej (Widzewska 117).

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11 rano do 9 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Izby handlowe. Ministerium handlu ukończyło opracowanie projektu prawa o utworzeniu szeregu izb handlowych w większych miastach państwa rosyjskiego. Projekt zostanie przesłany do rady ministrów, która ostatecznie dokona wyboru miast w tym celu.

(—) Opodatkowanie kinematografów. Ministerium skarbu okólnikiem do departamentu podatków stałych zaleciło wszystkim naczelnikom izb skarbowych złożyć w jak najkrótszym czasie informacje szczegółowe o wysokości opłaty dzierżawnej oraz o ilości istniejących w państwie rosyjskim kinematografów.

Informacje te są niezbędne dla mającej być zwołaną komisji międzykastyralnej, mającej się zająć zdecydowaniem już w zasadzie sprawą opodatkowania przemysłowego kinematografów, przyczem wysokość opodatkowania uzależniona będzie od wysokości opłaty dzierżawnej za pomieszczenie, zajmowane przez kinematograf lub od ilości miejsc w kinematografie.

(—) Kursy rolnicze jednodniowe. W okręgu piotrkowskim odbyły się w przeciągu ubiegłych dwóch miesięcy kursy rolnicze jednodniowe w Ujeździe, Bełchatowie, Rozprzys, Bętkowie, Kurówcach, Kamińsku, Sroczku, Jeżowie, Brzezianach, Łasku, Pabianicach i Wielgomłynach.

Na 17 wykładających było 8 ziemian i 3 małorolnych, resztę stanowili prelegenci—specjaliści. Wykładów było 72, słuchaczy 2,010. Na poszczególnych kursach bywało od 40 do 400-tu.

W maju rozpocznie się nowa serya kursów w okręgu piotrkowskim, a mianowicie: Czarnocin 11, Łaznów 12, Lutomińsk 16, Rogów 17, Aleksandrów 18, Ręczno 24, Szczerców 26, Widawa 27, Wolbórz 28. W Lubochni i Piotrkowie jeszcze nie wyznaczono terminu.

(a) O stan urodzajowy. Władze powiatu łódzkiego zażądały od urzędów gminnych przedstawienia danych o widokach na tegoroczny urodzaj zbóż oraz paszy dla zwierząt domowych.

(a) Zakaz sprzedaży spirytualij. Z powodu święta trzeźwości, władze policyjne odebrały od właścicieli restauracji i piwiarni deklaracje pisemne, iż chociaż zakłady te będą otwarte nie będą sprzedawać przez dziś i jutro żadnych trunków wysokokowych, pod grozą kary 300 rb. lub 3 miesięcy aresztu.

(a) Sprawy sądowe. Od jutra po ferjach świątecznych rozpocznie się już sądownictwo w sądzie okręgowym piotrkowskim.

(e) Deportacja więźniów. Wczoraj poia-

giem osobowym przychodzącym do Piotrkowa o godz. 2 m. 30 po poł. przywieziono z więzienia będzińskiego i aresztu częstochowskiego do więzienia piotrkowskiego 39 aresztowanych, w tej liczbie 4 kobiety.

(a) Nowe fabryki. Łódzka firma „F. J. Landau” przystępuje za kilka tygodni do budowy przy ul. Zarzewskiej № 175 i 179 wielkiego gmachu fabrycznego na przedziałnię i icalnię.

Firma „A. I. Rajman” buduje przy ul. Średniej № 80 gmach, w którym urządzona będzie przedziałnia wełny.

Obie fabryki zatrudnią będą kilkaset robotników.

(a) Szkoła dla niedorozwiniętych umysłowo. Zarząd stowarzyszenia niesienia pomocy dzieciom niedorozwiniętym umysłowo postanowił otworzyć specjalną szkołę. Ponieważ na cel ten uzyskano już pewien fundusz, zarząd zajmie się wyszukaniem odpowiedniego lokalu.

Szkola obliczona jest na razie na 20 dzieci.

(—) Ograniczenie żydów. Potwierdza się pogłoska, że po wznowieniu prac Dumy, soc.-demokracy przedstawia projekt prawa zmiany istniejących ograniczeń stosowanych do żydów. Jednocześnie prawicowcy postanowili wnieść projekt nowych ograniczeń żydów.

(a) O wysiedlenie żydów. W dniu 28 b. m. w sądzie gminnym na Bałutach rozważana będzie sprawa o wywłaszczenie kilku rodzin żydowskich z Andrzejowa, na skutek wniesionej skargi przez komisarza do spraw włościańskich powiatu łódzkiego.

(x) Odczyty o Wagnerze. Pierwszy odczyt znakomitego prelegenta Cezarego Jellenty o Ryszardzie Wagnerze odbędzie się w nadchodzący czwartek w sali techników przy ul. Spacerowej nr. 21.

Nadmienić należy, że każdy z zapowiedzianych odczytów stanowić będzie dla siebie odrębną całość.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa lub w dzień odczytów przy wejściu na salę.

Początek odczytów o godz. 8 i pół wiecz.

(x) Z Tow. krzewienia oświaty. Staraniem Tow. odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 4 po poł., w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11 odczyt adw. przys. E. Sokołowskiego p. t. „Historia niewoli”.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop. Dla członków po 5 kop.

(a) Z Tow. kredytowego m. Łodzi. Dziś, o godzinie 4-ej po poł., w wielkiej sali Tow. kredytowego m. Łodzi, przy ul. Średniej nr. 19, odbędzie się ogólne zebranie roczne, w celu wysłuchania i zatwierdzenia sprawozdania za rok ubiegły, rozważenia wniosków wreszcie wyboru władz T-wa.

(x) Reklamacja dotyczące się podatku mieszkaniowego można wnosić do inspektorów podatkowych do dnia 14/27 kwietnia.

(a) Ze Stow. branży papierowej. W tych dniach odbyło się ogólne zebranie Stow. pracowników branży papierowej. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazało, że instytucja prosperowała słabo, mimo, że zarząd dla ożywienia działalności zorganizował biuro pośrednictwa pracy, pomoc lekarską, otworzył czytelnię i t. d. Zainteresowanie się członków sprawami instytucji było bardzo słabe, przyczem zaległości w opłacie składek są znaczne.

W takich warunkach, oczywiście, instytucja nie może się rozwijać prawidłowo.

Wśród różnych wniosków znalazł się i taki, aby zlikwidować Stowarzyszenie.

Wobec niesprawdzenia rachunków przez komisję rewizyjną, wybrano kilku członków dla sprawdzenia stanu kasy i przedstawienia wyników na następnym nadzwyczajnym zebraniu ogólnym, na którym rozważane będą dalsze losy Stowarzyszenia.

(a) Dla podtrzymania instytucji. Onegdaj odbyło się zebranie członków zarządu i kuratorium „Domu Miłosierdzia” gminy ewangelickiej św. Trójcy, w której wzięli udział wybitniejsi obywatele ewangelicy z Łodzi, Pabianic i Zgierza. Przewodniczył przemysłowiec p. E. Leonhardt.

Ponieważ stwierdzono, że „Dom Miłosierdzia” z powodu braku funduszy chylił się ku

upadkowi, postanowiono zająć się zbieraniem składek wśród mieszkańców Łodzi i okolic oraz urządzić w dniu 7 czerwca na rzecz zakładu „Dzień kwiatka”.

(g) Z cyrku Cinisellogo. W ubiegłą niedzielę rozpoczął w mieście naszym w specjalnym budynku na Rynku Targowym szereg gościnnych występów warszawski cyrk Cinisellogo. Odkładając bliższe sprawozdanie z braku miejsca do dnia jutrzejszego, już dzisiaj zaznaczamy, że program inauguracyjny barwny i nader zajmujący zasługuje na gorące poparcie.

Pierwsze przedstawienia odbyły się przy wypełnionym po brzegi gmachu cyrkowym.

(x) Wyjaśnienie. W Łodzi nie istnieje firma Brüschi, posiadająca farbiarnię i apreturę, lecz firma Walfisch i Brisch, która nigdy wyplat nie zawieszała i zawieszać nie myśli.

Wiadomość podana w nr. 88 naszego pisma powstała w skutek nieporozumienia.

(a) Aresztowanie bandyty. Agenci wydziału śledczego aresztowali w domu przy ul. Wólczańskiej nr. 65 poszukiwanego bandytę, Gustawa Eichsblatta, który dokonał kilku napadów i rabunków.

(a) Napad. Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem dwaj ludzie, będący w stanie pijanym, napadli na stacji Karolew na Ignacego i Maryannę małżonków Pędzelewskich i tak ich ciężko poranił, że wezwany lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, musiał ich odwieźć do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) Bójka na zabawie. Wczoraj wieczorem w Nowych Chojnych przy ul. Wesolej № 14 w mieszkaniu Piaseckich zabawiało się tańcami dość liczne towarzystwo zaproszonych osób. Gdy jednak muzykanci, zgouzeni tylko na pewien czas, nie chcieli dłużej grać, żądając dodatkowej zapłaty, wywiązała się awantura, a następnie bójka na noże, podczas której otrzymali rany Adam Piasecki, właściciel mieszkania i dwaj jego synowie oraz z pośród muzykantów Antoni Urbańczyk i Michał Wojtak.

Na krzyki i hałasy walczących zbiegli się sąsiedzi, a następnie strażnicy ziemscy, którzy sporządzili protokół i głównych sprawców bójki aresztowali.

(—) Nie graj wojtek... Urzędnik z Łodzi p. W., przybywszy onegdaj do Warszawy, poszedł z kolegą warszawskim — jak donosi niedzielny „Kurier Poranny”—po zakupy świąteczne za Żelazną Bramę. Na ul. Rybnej, położonej na tyłach pierwszej hali, spotkano grupę grających w loteryę kostkową, na której za 20 kop. proponowano zegarki srebrne, budziki, papierośnice i t. p.

P. W. zaczął grę i wygrawszy jakiś przedmiot, tak się zapalił, że przegrał całą gotówkę w kwocie rb. 22.

Obierzawszy wygraną, którą stanowiła dewizka wartości 30 kop. i benzynowa zapalniczka za 20 kop. i widząc, że właściciele loteryi są pospolicymi oszustami, W. zażądał zwrotu pieniędzy. Łobuzi, obrzuciwszy W. i jego towarzysza stekiem przekleństw, przeszli do walki czynnej, w której wybili W. dwa zęby, podbili oko i wywinęli palce. Kolega p. W. wyszedł jedynie z „latarnią” pod prawem okiem.

Kiedy pobici wszczęli krzyk, huligani rozpierzchli się i przez bazar uciekli w ul. Krochmalną znikając bez śladu.

(a) Kary akcyzy. Sąd gminny na Bałutach, rozpatrzywszy sprawę Izraela Bialka, właściciela sklepu przy ul. Łągiewnickiej, oskarżonego o sprzedaż przemycanego wina bez banderoli znalezionej przez kontrolerów akcyzy, skazał go na 150 rb. za sprzedaż wina i na zapłacenie rb. 50 podatku akcyzowego.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał po 3 miesiące aresztu Matysa Bera za nielegalne przechowywanie rewolweru, Walentego Piotrowskiego za obelgę czynną strażnika policyjnego; Jana Skarupskiego za nożową rozprawę; Edmunda Garwickiego za noszenie przy sobie sztyletu; Władysława Janosa za noszenie noża i użycie go w bójce; Stanisława Kowalczyka za nożową rozprawę; na 2 miesiące aresztu Stanisława Stasiaka za pobicie niejakiego Zysera.

(h) Drobnny ogień. Wczoraj o godz. pół do 10 wieczorem wezwano straż ogniową ochotniczą i straż miejską na ul. Ogińskiego № 8, gdzie w jednym z mieszkań zapalił się franki.

Ogień w zarodku ugasił mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) Kradzież. Z mieszkania Nussena Nyasboma przy ul. Piotrkowskiej № 20 skradziono różne rzeczy, wartości 760 rb.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj około godz. 2 po poł., jadącemu tramwajem Nr. 8 kupcowi Herszowi wietosławskiemu z Kalisza, wyciągnięto portfel, w którym znajdowało się 555 rb. gotówką oraz różne dokumenty.

— Niewykryci złodzieje, zerwawszy okiennice i rozbiwszy szyby, dostali się do wnętrza piwiarni Berty Szecht przy ul. Staro-Zarzewskiej Nr. 51, gdzie zrabowali towar i spakowali go w koszyki, które następnie znalezione w polu w końcu ul. Warszawskiej. Na dnie koszyków pozostawiono niektóre drobne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

(p) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ul. Orlej № 25, Artur Kejlch, właściciel fabryki, lat 33, na podadze w swoim mieszkaniu, poślizgnąwszy się, upadł i złamał lewy obojczyk.

Pierwszy opatrunek nałożył mu lekarz Pogotowia.

(p) **Zamach samobójczy.** Na ul. Juliusza № 6 Bronisław R., malarz pokojowy, lat 19, w mieszkaniu własnym usiłował otruć się jodyną.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono go do szpitala fabrycznego przy ulicy Nawrot.

(p) **Wypadek fabrycy.** U zbiegu ulic Andrzeja i Długiej w fabryce braci Lange, robotnik tejże fabryki, Edgard Hert, lat 40, przygnieciony tokarnią, odniósł nadwzięnięcie lewego przedramienia.

Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) **Upadek z okna.** Na ul. Widzewskiej № 248, Jan Erbrich, syn robotnika, lat 6, korzystając z otwartego okna, wypadł z II-go piętra na bruk w podwórzu. Upadek był dość szczęśliwy, bo skończył się tylko na ranie głowy i złamaniu lewej ręki oraz ogólnym pochluczeniu.

Malca na miejscu opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Z Pabianic.** W obecności inspektora fabrycznego odbyło się kilka posiedzeń właścicieli mniejszych fabryk, zatrudniających od 20-tu do 200-tu robotników, w celu rozważenia sprawy połączenia się w jedną wspólną kasę chorych. Fabryk takich jest w Pabianicach około 40, zatrudniających ogółem blisko 2,000 robotników.

— Lekarz miejski, dr. Franciszek Jarniński, z powodu wyjazdu zupełnie z Pabianic, opuścił zajmowane dotąd stanowisko. Dalsze pełnienie obowiązków lekarza miejskiego powierzono doktorowi Ignacemu Broniewskiemu.

(a) **Z łagiewnickiego rolniczego T-wa pożyczkowo-oszczęd.** W tych dniach w Łagiewnikach w gmachu poklasztornym, pod przewodnictwem p. R. Skupińskiego i w obecności inspektora do spraw drobnego kredytu, p. Krestjanowa, odbyło się ogólne zebranie członków miejscowego rolniczego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Towarzystwo, otwarte w dniu 5 listopada r. z., liczy obecnie 96 członków. Od chwili założenia do dnia 14 b. m. obroty Tow. wyniosły 22,000 rb. Sprawozdanie kasowe za okres sprawozdawczy oraz budżet na rok bieżący w sumie 1,800 rb. zebrani zatwierdzili jednogłośnie, poczem przeprowadzono wybory.

Do rady na miejsce ustępujących: księdza J. Borenstedta i Kacpra Żurka, wybrani zostali pp. R. Skupiński i S. Makowski; do zarządu zaś powołano pp. J. Prazmowskiego (ponownie) i W. Walczaka.

(a) **Z Zduńskiej Woli.** W tkalni zarobnej Pinkusa zastrajkowało przeszło 150 robotników, wobec odmowy podwyższenia im płacy zarobkowej o 25 proc.

Porzuciło zajęcie 30 tkaczy w fabryce Grossa, nie otrzymawszy żądanej podwyżki płacy o 20 proc.

— Około młyna parowego Warszawskiego wydobyto zwłoki niejakiego S. Motyka. Obdukcja lekarska stwierdziła, że Motyka został najpierw zamordowany, a następnie wrzucony do wody. Trup leżał w wodzie przez trzy dni. Policja zajęła się przeprowadzeniem śledztwa w tej sprawie.

(a) **Nowe Słow.** spożywcze powstało we wsi Łaznowie, w pow. brzezińskim. Otwarcie sklepu, obficie zaopatrzonego we wszelkie towary codziennej potrzeby, nastąpiło już przed kilku dniami.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryj teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek i jutro w środę, arcydzieło w 5 aktach L. Rydla p. t. „Królewski Jedynek”.

W nadchodzący czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie wystąpi na scenie naszej ulubienicy publiczności naszej i warszawskiej uroczą artystka

P. Lubicz-Sarnowska.

Serdeczny gość nasz na pierwszy swój występ wybrał „Bębna”, którego zalicza do najlepszych swoich ról.

Drugi gościnnie występ p. Lubicz-Sarnowskiej przypadnie w piątek.

W dniu tym artystka odtworzy główną rolę w „Siostrze Helenie”.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Orle”, arcydzieło Rostanda w 6-ciu aktach.

W dniu 30 b. m. na zakończenie sezonu odbędzie się jubileusz 30-letniej pracy dyr. Boleślawskiego.

Odebrany zostanie „Ludwik XI” z jubilatem w głównej roli.

Z WARSZAWY.

* **Nabożeństwo za Chełmońskiego.**

Wczoraj o godz. 11-ej rano w kościele św. Krzyża odbyło się przy bardzo licznej udziale publiczności, uroczyste nabożeństwo żałobne za zmarłego mistrza naszego Józefa Chełmońskiego.

* **Awantura przed synagogą.**

Onegdaj przed synagogą t. zw. „asymilatorską” przy ul. Tłomackiej zebrał się kilkotysięczny tłum żydów.

Powodem tego było przybycie do synagogi „pisarza” żargonowego. „Szulem Alechem”.

Gdy pisarz ten opuszczał synagogę, żydzi wzięli go na ręce i poczęli obnosić po placu, przyczem pomni widocznie świetnej historii „zdobycia” Jerycha podnieśli taki gwałt i zgiełk, iż zaalarmowali oddziały policji, które tłum rozproszyły.

Z KROLESTWA.

Z poczty. W miejscowości lotniczej Brwinów, w pow. błońskim, otworzony został oddział pocztowo-telegraficzny, ułatwiający wszelkie czynności pocztowe i przyjmujący telegramy w komunikacji narodowej.

Kolej Sochaczew-Sanniki. Zarząd kolei WW. opierając się na opinii warszawskiego komitetu rozdzielczego, opracował ostateczny projekt budowy kosztów skarbu szerokotorowej kolei od st. Sochaczew odnogi kaliskiej do Sannik, długości 34 wiorsty.

Z prasy. W Lublinie zaczęło wychodzić nowe pismo codzienne pod tytułem „Życie lubelskie”.

W odezwie zamieszczonej w numerze pierwszym pisma, redakcja oświadcza, iż „Życie lubelskie”, stojąc na straży naszych interesów zbiorowych, czuwać będzie nad zachowaniem w rękach polskich tego, co posiadamy dzisiaj i współdziałać w zdobywaniu nowych terenów dla dalszego wszechstronnego rozwoju narodowego.

Z LITWY I RUSI.

Kary prasowe. Komitet do spraw prasowych nakazał konfiskatę nr. 9—10 „Przeglądu wileńskiego”, za artykuł „Niema tego złego”, w którym dopatrzono się podburzania do buntu.

Redaktor i wydawca wydawanej w Wilnie „Wiecz. Gązety”, został skazany administracyjnie na 150 rb. kary za wydrukowanie artykułu p. t. „O honor Gotowina”.

Gubernator wileński skazał na karę pieniężną w wysokości 100 rb. z zamianą na areszt miesięczny redaktora „Vitis” p. Dawidajtisa, za wydrukowanie wiadomości kłamliwej, wywołującej niepokój publiczny. Była to wiadomość o rzekomem znalezieniu pokrajanych na cześci zwłok Anastazyi Plikackiej, lat 20-tu służącej w Kownie u żyda.

Kooperatywa tkacka. Wieś Klembówka w pow. jampolskim na Podolu, oddawna słynie ze swoich wyrobów tkackich i haftów. „Bomsaki” klembowieckie haftowane srebrem i złotem znane są szeroko nie tylko na Rusi, ale i za granicą. Dotychczas zysk największy z tych wyrobów miała garstka bogatych przekupców, którzy skupiali za bezcen wyroby i sprzedawali je w miastach z dużym zarobkiem.

Obecnie zawiązała się kooperatywa tkaczy klembowieckich, którzy przy jej pomocy chcą się wyzwolić od zależności i wyzysku. Nowej spółce rząd przyznał zapomogę w kwocie 5,000 rubli.

Choroba

CESARZA FRANCISZKA-JÓZEFA.

(Tel. „Rozwoju”).

Wiedeń, 21 kwietnia.

Cesarz Franciszek-Józef poważnie zaniemógł. Zwołane natychmiast konsylium skonstatowało, że cesarz zapadł na zapalenie oskrzeli, połączone z gorączką. Głównie zaatakowane jest prawe płuco. Ciągła gorączka i kaszel uniemożliwiają cesarzowi sen. Osłabienie jest znaczne.

Wieczorem rozeszła się po Wiedniu wiadomość, że cesarz chory jest na zapalenie płuc i że lekarze umyślnie tają niebezpieczeństwo. Wiadomość ta jednak wymaga potwierdzenia.

Silne wrażenie wywołała wczoraj wiadomość, że na życzenie cesarza zawezwano do Schoenbrunu bawiącego w zamku swym w Konopiszczynie następcę tronu, arcyks. Franciszka Ferdynanda, oraz córkę cesarza arc. Maryę Waleryę.

Według doniesień pism wiedeńskich choroba cesarza datuje się od przyjazdu cesarza Wilhelma do Wiednia t. j. od 28 marca. Cesarz przybył wówczas na dworzec na pół godziny przed nadejściem pociągu, siedząc w sali przemokniętej, a z dworca jechał pomimo deszczu w otwartym powozie. Nagła zmiana temperatury oddziaływała szkodliwie na zdrowie i spowodowała obecną chorobę.

Wiedeń, 21 kwietnia

Cesarz Franciszek Józef, jako gorliwy katolik, pościł przez kilka dni przed Wielkanocą, zwłaszcza zaś trzymał się ściśle postu w Wielki Piątek. Spowodowało to wielkie osłabienie organizmu i wywołuje pewne komplikacje w obecnym stanie chorego. Lekarze oczekują, że dzisiaj nastąpi przesilenie.

Najstarsza córka cesarza, Gizela ks. Bawarska, przybyła do Wiednia i czuwa stale przy łóżu chorego ojca.

O samym przebiegu choroby oficjalnie nic nie komunikują.

Paryż, 21 kwietnia

Prasa francuska spodziewa się, iż cesarz tym razem wyzdrowieje jeszcze, lecz przyznaje, iż nadzieja taka jest bardzo mała wobec egzystującego wieku chorego.

W dalszym ciągu wywodzą dzienniki, że wraz ze śmiercią cesarza zakończy się era pewności pokoju światowego. Wojna niemożliwa za życia cesarza Franciszka, może wybuchnąć z łada powodu po jego śmierci, a istnienie szeregu spraw międzynarodowych, domagających się rozwiązania w najbliższej przyszłości daje pewność, iż takiego powodu nie zbraknie. Cesarz austriacki jest najpotężniejszą ostoją pokoju wszechświatowego.

TELEGRAMY.

O następstwo po Gotuchowskim.

WIENIEN, 20 kwietnia (wł.). Przybył do Wiednia namiestnik Korytowski i odbył konferencję z prezesem ministrów Stureykh'eim w sprawie nowego marszałka dla Galicji po śmierci hr. Gotuchowskiego.

Sytuacja w Albanii.

MEDYOLAN, 20 kwietnia (wł.). Z Durazo donosi „Corriere de la Sera”,

Stan rzeczy w Albanii zaostrzył się wobec zachowania się Czarnogórcza.

6 batalionów wojsk czarnogórskich, pod dowództwem gen. Martynowicza, przekroczyło granicę albańską, mordując i paląc dokola.

Gubernator Skodaru Philip wystąpił 1000 ludzi przeciw czarnogórcom pod dowództwem majora Schneidra.

Pożar fabryki wagonów.

BUDAPESZT, 20 kwietnia (wł.). Z Debreczy-
na donoszą.

Wybuchł dziś wielki pożar w państwowej fabryce wagonów.

Spaliły się zakłady fabryczne wraz z 150-imi wagonami.

Szkody obliczają na 3 miliony koron (około 1.200.000 rb.

Mowa generała.

PARYŻ, 20 kwietnia (wł.). Silne wrażenie wywarła wiadomość, że w Varennes wygłosił wczoraj gen. Meitrot mowę polityczną, potępiającą ustrój republikański Francji, przyczem oświadczył się na stronę rojalizmu.

Przemówieniu przysłuchiwało się kilkunastu oficerów 162 pułku piechoty z Verdun. Po skończeniu mowy wznosili oficerowie okrzyki: „Niech żyje gen. Meitrot! Niech żyje król francuski! Precz z republiką!“

Oficerów pociągnięto do odpowiedzialności.

W przededniu wojny.

(Tel. „Rozwoju“).

Waszyngton, 20 kwietnia.

Po chwilowym załagodzeniu sytuacji pomiędzy Stanami a Meksykiem, ostatnie wiadomości brzmią znów wojowniczo. Wprawdzie rząd Stanów Zjednoczonych nie wypowie urzędowo wojny Huercie, ponieważ nie uznaje jego rządów, mimo to jednak, wojna pomiędzy Stanami a Meksykiem zdaje się być nieunikniona, ponieważ Huerta zawiadomił dziś o godz. 10-ej rano przedstawiciela Stanów, że nie może przyjąć warunków, żądanych przez prezydenta Wilsona.

Zaraz po otrzymaniu wiadomości tej rząd Stanów odbył posiedzenie i zawiadomił, że nie może ręczyć za bezpieczeństwo obcych obywateli, zamieszkujących Meksyk, oraz, że zerwał z Meksykiem wszelkie stosunki dyplomatyczne.

Równocześnie pisma nowojorskie donoszą, że dowódcy wojsk powstańczych w Meksyku generałowie Willy i Caranza porozumeli się już z Huertą i w pośpiesznych marszach dążą do Chihuahua, gdzie spotkać się mają z pełnomocnikiem Huerty, z którym omówią wspólny plan działania przeciw Stanom.

Wogóle sytuacja jest ogromnie poważna i niema prawie nadziei pokojowego załatwienia sprawy.

Londyn, 21 kwietnia.

Ostatnie wiadomości, jakie nadchodzą tu z Ameryki, brzmią niezwykle niepokojąco. I tak Izba reprezentantów w Waszyngtonie na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła do dyspozycji Wilsona kredyt w wysokości 50 milionów dolarów na przedwstępne przygotowania zbrojne przeciwko Meksykowi.

W całej Ameryce panuje niezwykle entuzjazm wojenny.

Wczoraj 2.500 studentów uniwersytetu waszyngtońskiego urządziło przed pałacem byłego prezydenta Tafta manifestację na cześć wojny.

Taft wygłosił płomienne przemówienie, oświadczył się za wojnę i wzywając do niej.

Po ulicach przeciągają liczne demonstracje, wznosząc okrzyki: „Niech żyje wojna!“

Cała piąta brygada w sile 11.000 ludzi przeniesiona została z Huston Texas do Calveston, gdzie oczekiwać ma na dalsze rozkazy.

Dzisiaj w nocy ma się rozpocząć nieodwołalne blokada Tampico.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem gen. Deweya wspólne posiedzenie ministerium marynarki i armii. Głównodowodzącym armii operacyjnej przeciwko Meksykowi mianowano generała majora Wooda.

Kapitan Hughes, szef sztabu floty amerykańskiej, w przewidywaniu bombardowania, wezwał admirała Mansa, głównodowodzącego siłami morskimi pod Vera Cruz, aby polecił wszystkim znajdującym się w porcie statkom handlowym niezwłocznie opuścić port.

Wobec wojennych przygotowań Stanów Zjednoczonych Huerta zachowuje zupełny spokój. Wczoraj naprzykład był na koncercie i bawił się doskonale.

Z ostatniej chwili.

Protest rady miejskiej.

Cieszyn, 21 kwietnia (wł.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Demla posiedzenie rady miejskiej w sprawie biskupstwa wrocławskiego. Po namietnym przemówieniu Demla, zwracającego się przeciwko znanej uchwałie rady miasta Krakowa, przyjęto rezolucję, oświadczającą, że nieprawdą jest jakoby szlżacy austriacy dążyli do przyłączenia się do biskupstwa ołomunieckiego, gdyż są z obecnego stanu rzeczy bardzo zadowoleni i protestują przeciwko uchwale rady miejskiej Krakowa.

O biskupstwo wrocławskie.

Wrocław, 21 kwietnia (wł.) „Breslauer Ztg.“ ogłasza listę kandydatów na tron biskupi wrocławski, ułożoną na posiedzeniu kapituły w dniu 7 b. m. Na pierwszym miejscu figuruje jako kandydat honorowy biskup Trewiru, Corum, następnie, jako kandydaci: biskup Fuldy Schmitt, biskup Heidelbergu, Bertram i biskupi w Dreźnie Scheffer.

Testament kard. Koppa.

Wrocław, 21 kwietnia (wł.) Otwarto testament zmarłego kardynała Koppa. Okazuje się, że pozostawił on 7.000.000 marek majątku osobistego, który prawie całkowicie przekazał kapitulie wrocławskiej. Poza to polecił wypłacić 250 urzędnikom kapituły po 500, a członkom chó-
rów kościelnych po 300 marek, z wyjątkiem dyrygentów, którzy otrzymają większe sumy. Niżsi urzędnicy kapituły otrzymali legaty, na ogólną sumę przeszło 1.000.000 marek.

Groźba nowych zamieszek.

Durazzo 21 kwietnia (wł.) Zamieszanie w Albanii wzrasta z każdym dniem. Obecnie Czarnogórze zgromadziło w Tuzi wielkie masy wojska pod dowództwem Martynowicza i dąży najwidoczniej do przyłączenia północnej części Albanii do Czarnogórcza.

Izby pruskie.

Berlin 21 kwietnia (wł.) Dzisiaj o godzinie 12 w południe zbiera się sejm pruski i będzie obradował nad projektem ustawy o pożyczce kolejowej. Izba panów zbiera się dnia 12-go maja.

Zwycięstwo angiłków.

Monaco, 21 kwietnia (wł.). W zawodach międzynarodowych hydroaeroplanów zwyciężył angiłk Horard Pixton, wobec czego pułkarz Schnajdra, stanowiący nagrodę, dostanie się Anglii.

Trzęsienie ziemi.

Lublana, 21 kwietnia (wł.). Apataty sejsmograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi, którego odległość obliczono na 9.100 kilometrów.

Pani Pankhurst pod dozorem.

Londyn, 21 kwietnia (wł.). Podczas pobytu pary angielskiej w Paryżu, Pankhurstowa wzięta

będzie pod ścisły dozór policyjny, a wrzecie dopuszczenia się jakichkolwiek wybryków w Paryżu, będzie traktowana, jak najniebezpieczniejsza anarchistka.

Wszystkim, którzy okazali nam swoje współczucie oraz wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ukochanej naszej i nieodżałowanej

s. † p.

Heleny z Rondthalerów

MADEROWEJ

jak również Szanownym ks. ks. Pastorem: Gundlachowi i Hadrianowi za słowa pociechy, składamy z głębi żbotałych serc „Bóg zapłać“

1408 Mąż, dzieci i rodzina.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Ant. Narcyz. To firma w tym interesie musi wystąpić.

P. Konst. Woz. Trzeba zgłosić się do któregośkolwiek zarządu leśnictwa.

Dwaj młodzi. Stawa dla kraju z nóg panów nie spłynie. Pomysł nic nie wart. Zabierzcie się lepiej do uczciwej pracy...

Panu Cz. Ł. Jeżeli ojciec panu pomoże, a zna pan niemiecki język, to w Niemczech są specjalne szkoły.

W przeciwnym razie trzeba pracować jako czeladnik; jeżeli pan posiada papiery z wyzwolenia, wtedy trzeba szukać roboty tam, gdzie się znajdzie.

O F I A R Y.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia pamięci s. p. Ignacego Malewicz, Antoni i Zofia Michałowscy 5 rb.

Zebrane w dniu 2 kwietnia r. b. na ogólnem zebraniu Stowarzyszenia sp. „Sila“ przy ul. Dzielnej 48, rb. 4 kop. 75.

Dla Józefa Próchniewskiego (Targowa 37).

M. Luba 2 rb.
Marcin Pierzchałka 25 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (w godzinach naschodzą)	Wzrost
20/IV 1 popoł.	759.8	10,2	85	Pn Zi	2 dnia 20/IV
20/IV 9 wiecz.	749.8	18,0	69	Pn W1	Temperatura max. + 16,2 C. min. - 0,5
21/IV 7 rano	749.8	8,8	67	Pn W1	Opada 0,6 mm.

Warszawski CYRR A. CINISELLI

Dzisiaj, we wtorek, 8 m. 30 w.

TRZECIE NADZWYCZAJNE PRZEDSTAWIENIE.

Wielki program wszechświatowy.

LWY, SŁONIE, ZEBRY. Oryginalna zbiorowa trefura przez dyrektorstwo CINISELLICH.

„DRAPACZE NIEBA“ II PIĘKNA KREOLKA

— Kety w samolotach. —

Trupa Lias Kapitan Roland: „Król armatni“
gry ikaryjskie Balet, komicy i wszystkie atrakcje.

1553

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów; weneryczne, moczołciowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektrolyza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroscopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedziele od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań osobna poczekalnia. 515

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hirsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska Nr 35.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 pol. w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-swieciane. Na telefonu 35-97. 2599

Drobne ogłoszenia.

AAAAAA! W Chrześcijańskim magazynie mebli "Ekonomia" ul. Piotrkowska 173 z powodu przeprowadzki wielka wyprzedaż różnych mebli solidnej roboty po cenie niżej kosztu ul. Piotrkowska nr. 173. 4180-10-3

AAA Meble różne sprzedam zabezpieczony, szafy, łóżka, materace, bielizniarkę, otomane, biurko, lustra, kredens, stół, krzesła, etażerki, stoliki, słupki figury, różne drobiazgi. Piotrkowska 209-9 parter. 4217-6-2

AAA Tanie różne suknie i bluzki w kołnierze, jedwabne, i kostiumy do sprzedania. Wiadomość Przewodnik nr. 48 m. 12. Zastać można od 12 do 2 i od 7 wieczór. 6-4

AAA Nauczycielka doskonała francuski, muzyka, śpiew; freblanki, bony różnych narodowości, panna służąca dobra krawieczka, świadectwa dużych domów, gospodynie gotowanie, prasowanie długoletnia praktyka biuro Adamowiczowej Piotrkowska 105. 1513-3wc-2

AA Meble różne z trzech pokojów sprzedam tania, obrazy olejne Zielona 10-3. 4187-3-3

A by zaraz sprzedam tania meble z dwóch pokojów Widzewska 119-14. 4190-5-3

A Meble różne salonowe ze stołowego, syplniowego, szafy, otomane, biurko, bibliotekę, lustra, szafkę kawalerską, słupy, obrazy, figury sprzedam zaraz bardzo tania. Karola 8-10. 4245-10-2

A Ogórki—Kapusta kiszona na beczki, wysmienite Lipowa nr. 82-1. 4245-2-2

A genci-inkasenci potrzebni raz za pensję i prowizję do składu maszyn do szycia Piotrkowska 109. 4282-2-1

A Meble okazynie sprzedam tania zaraz z kilku pokojów Pańska nr. 15 m. 25 w oficynie 4298-1

A Meble z 4 pokojów rozsprzedam zabezpieczony zaraz ul. Główna nr. 9 m. 14. 4299

A Meble sprzedam tania byle zaraz M. Kolańska 95 m. 27 front i piętro. 4307-5-1

A Bardzo tania zaraz wyprzedaż dobrej roboty, łóżka, bielizniarkę, umywalkę, ładną otomanę, szafy, biurko, zegar, lampę, tremo, kredens, stół, krzesła, maszynę ul. Zawadzka nr. 38 m. 1. 4309

B udka z węglem do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś Nowe-Chojny, ul. Dębowa nr. 11 Wiadomość na miejscu zaraz. 4222-2-2

B udka z węglami do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Słowiańska 9 m. 15. 4212-2-2

C hłopiec z prowincji z dwóch letnią praktyką poszukuje miejsca na ukończenie praktyki fryzjera. Oferty w Rozwoju "Pracownik". 4255-2s-1

D om i filja piekarska do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Srebrzyńska nr. 31. Wiadomość u gospodarza. 4286-c-1

D o sprzedania piwiarnia dobra z powodu zmiany interesu Pasaż-Szalca 41. 4091-5wc-2

D o sprzedania jest oficyna murowana z placem bardzo tania ul. Wilanowska nr. 30. Wiadomość na miejscu. 4295-3-1

D owód nr. 5464 Warsz. Akc. Towarz. Pożyczkowego (Pasaz-Meyera nr. 11) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 4271

D o wynajęcia lokal (kilka lat zajmował fryzjer) Długa 10. 4266-3-1

D o wynajęcia od 1-go lipca 1914 r. 5-4-2 pokoje z kuchnią wygodną, elektryczność, gaz, blisko Zielonego Rynku, Benedykta 41. Wiadomość u stróża. 4262-3cs-1

D om rogowy murowany z oficyną do sprzedania ulica Sikawska № 8, Bałuty. 3997-3-2

D obra piwiarnia do sprzedania przy fabrykach z urządzeniem rzeźniczką ul. Dąbrowska róg Krzywej nr. 2. 4153-3-3

D o sprzedania rzeźniczy sklep Rokicińska nr. 85. 4013-6-6

F ryzerski zakład sprzedam Wiadomość Widzewska 61. Byczkowski, warunki dogodne. 4089-2-2

G orsety brukselskiego kroju, uznane za najdoskonalsze ul. Główna 17 (siedemnasty) sklep. 3975-12cs-3

J ózefa Mikołajewska lat 77 wyszła z domu 1 kwietnia i do tego czasu nie powróciła. Uprzejmie uprasza się kogoś o niej co wiedział dać znać o niej ul. św. Ludwika nr. 45 W. Mikołajewski. 4290

J est budka do sprzedania do zabrania z miejsca szerokość 3 lokcie, głęboka 2 i pół lokcia. Cena przystępna ul. Wacława 9 m. 10. 4263-3cs-1

K apusta kwaszona do sprzedania na pady Widzewska 79 w piwiarni. 4305-1

K rawcowa z krojem poszukuje szycia w domu prywatnym ul. Staro-Zarzewska nr. 52 M. Pichrzow. 2464

L etnie mieszkania z pensjonatem we dworze dla młodych panienek zapewnią się troskliwą opieką. Wiadomość Piotrkowska 275 G. Filtzer tel. 21. 5036-10sw-9

M łoda paniąka poszukuje pomocy do restauracji albo mieczarni Benedykta 37 stróż wskaże. 4261-3-1

M andolina i tokarna drzewa jest tania do sprzedania u Griniga ul. Zabia 11. 4289

M łody człowiek z prowincji z czteroklasowym wykształceniem poszukuje zajęcia w kantorze. Oferty składać w Rozwoju pod lit. „Z. B.“. 4277-2s-1

O suknia do sprzedania bardzo tania Piotrkowska 84 m. 15. 4302

P otrzebne od lipca 2 lub 3 pokoje. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „D. J.“. 42-6-1

P otrzebne uczenie do krawieczyzny Mikołajewska nr. 7 m. 18. 4294-1

P otrzebny chłopak lat 16 obeznany przy koniach Pańska 60 Micielski 4296-1

P otrzebna zdolna podręczna i czeladnik do kamizelek ul. Nawrot 11 m. 5. 4297-3cs-1

P otrzebna chemiczarka zdolna do pralni Brzezińska 39. 4304-3-1

P otrzebny chłopiec do terminu ul. Mikołajewska nr. 30 fabryki rowerów. 4303

P raktykanci potrzebni do większej apretury i przedziałni. Oferty sub „Pracownik“. 4290

P otrzebni czeladzie krawieccy Przedziałniana nr. 53. 4313-2-1

P rzybiłkąta się sukna rasy Tak-sów, czarna z pół białą szją. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Wysoka nr. 11, m. 11. 4314

P otrzebny czeladnik krawiecki na duże sztuki ul. Średnia 12. 4251-3ss-1

P otrzebna zdolna prasowaczka na kosztute i drobiazgi ul. Przedziałniana nr. 58. 5236-2-1

P otrzebny zdolny kowal na różne roboty ul. Radwańska 10. 4263-2-1

P otrzebny subiekt fryzerski i praktykant Targowa 61. 4270-2-1

P otrzebni są szewcy na wywrotki do sklepu obuwiar ul. Piotrkowska 35. 4157-3-3

P otrzebna dziewczyna do służby Targowa nr. 43 Zabicka. 4161-3-3

P otrzebny zaraz uczeń uczeń z 2-3 letnią praktyką do składu aptecznego. Język niemiecki niezbędny. Widzewska nr. 146. 4176-4-3

P otrzebny chłopiec, S. Rutkowski Zielona 1. 4273

P otrzebny chłopiec z przyzwyczajoną rodziną do usług kantarowych. Wiadomość w Biurze techniczno-budowlanym ul. Wólczańska 63 od 3-jej do 4 pp. 4274

P rzybiłkąta się jamnik. Odebrać można Rzgowska 12-19. 4290

P otrzebna bona niemka Lipowa 36 m. 4. 4281

P otrzebna uczennica do szycia bielizny ul. Zakątna nr. 42 m. 15. 4287-3-1

P otrzebne zdolne podręczne do haftu zaraz Ciemna nr. 76 „J. S.“. 4166-3-3

P otrzebni uczniowie, którzy się chcą uczyć na ślusarza lub tokarza. Wiadomość Wólczańska 159, w sklepie kolonialnym. 4238-3-2

P oszukuje się chłopca na posyłki Piotrkowska 88 m. 29 od 9-10 rano. 4207-2-2

P ragnący zarabiać od 50 kop. do rubla wieczorami. Zgłaszać się ul. Szkolna 1 m. 14. 4229-3-2

P otrzebny młody człowiek do drukarni „Rozwoju“, Przewodnik 8.

PLAC SPRZEDAM na ulicy Włodzimierskiej róg Żelaznej 5000 kw. lok. za 7200 rb. Grand-Hotel nr. 402. 4230-2-2

P rzybiłkąta się 2 kozy odebrać można Składowa 18 u stróża. 4234-3-2

P otrzebni czeladzie krawieccy Widzewska nr. 193. 4235-3-2

P otrzebna krawcowa na wieś. Wiadomość: Mieczarnia, róg Andrzeja i Promenady. 4236-2-2

P otrzebna zdolna chemiczarka Widzewska 49 Pralnia. 4237-2-2

P ralnia zaraz do wynajęcia ul. Kałna 24 u gospodarza. 4153-3-3

P otrzebna zdolna paniąka lub mężczyzna na pończoszoną, zamkową maszynę. Wiadomość ul. Nizka 9 W. Hübner. 4044-3sw-3

PLACE są do sprzedania na dogodnych warunkach przy remizie Zgierskiej. Zgłoszenia przyjmują do 12 i od 4-8 Główna 9 Kamiński. 4159-2w-2

S klep mały z obiadaniami do sprzedania zaraz Pusta nr 3. 4308-3-1

S ypialnia ciemna gruszkowa u stolarka ul. Rajtera nr. 18 na Bałutach. 4310-3-1

SKLEP z pokojem do wynajęcia od 1-go lipca i kuchnią do wynajęcia zaraz Andrzeja 23. 4312-3-1

S tróż, człowiek młody żonaty możliwie bezdzietny, najlepiej byłoby robotnik odlewni, potrzebny do fabryki. Zgłaszać się ul. Lipowa 65, ze świadectwami. 4290-6-1

S klep spożywczo-dystrybucyjny tania do sprzedania, powód dwa interesy. Wólczańska 102. 4292-3-1

Sprzedam niedrogo maszynę nową szewską Benedykta 95 m. 8. 4232-3-1

Sprzedam sklep odpowiedni kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu Miłsza nr. 69. 4254-3-1

Sklep kolonialny bardzo tania do sprzedania, Grabowa nr. 25. 4168-7-3

Sklep galanterijny nieduży, punkt dobry, śródmieście, do sprzedania. Wiadomość Krótka 11 m. 11. 4188-3-3

Sklep korzeniny do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość na miejscu Piwna nr. 21. 4121-6-3

SKLEPY dobrze prosperujące sprzedam tania można sprawdzić, reflektować można z kapitałem 400, 150, 700, 800, 1,000, 2,000 i wyżej. Wiadomość Główna 9, Kamiński do 12 i od 4-6. 4140-2w-2

Sklep Polski w Łodzi, Firanki Hafty—Koronki—Białe towary Reszki na bluzki, fantazje i kwiaty z piór poleca Helena Pawłowiczowa ul. Mikołajewska nr. 27. I piętro. 4970-10sw-2

SKLEPY jeden duży, drugi mniejszy do wynajęcia od 8 lipca. Wiadomość: Spacerowa 41, róg Andrzeja. 6w pt-6

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania z powodu słabości żony ul. Włodzimierska nr. 30 Koziny, za Starymi cmentarzami 4204-3wc-2

Tanio do nabycia, za 4500 rb., rogowy plac z jednopiętrowym budynkiem drewnianym, z 20-ma mieszkaniami. Gotową 1500 rb., resztę na spłaty. Wiadomość: ul. Główna 54, u gospodarza. 3996-3sw-3

W yżła do polowania sprzedam ul. Aleksandryjska nr. 34 u gospodarza. 4234-2c-1

W ydaje obiady, smaczne, zdrowe i tanie t. j. po 50 kop. i po 45 kop. ul. Średnia nr. 20 m. 8 W Jabłońska. 4238-3-1

W óz do cegieł sprzedam tania ul. Luzy nr. 18. 4266

Z aginąla sukienka z uszami maści żółtej, z ogonem obciętym proszę odprowadzić Długa 70 do stróża. 4278

Z dolna krawcowa do szycia w domu, potrzebna Dzielna 28 m. 6 od g. 6-8 w. 4276

4000 rubli potrzeba na czystą hypotekę placów na przedmieściu miasta Pabianic obok szosy do dworca koł. Oferty z podaniem warunków Pabianice dla „K. L.“. 4299-3-1

Z agubione dokumenty

A ntonina Malec zagubiła paszport, wydany z gm. Grabice, gub. piotrkowskiej. 4173-3-3

A ntoni Włodarczyk zagubił paszport, wydany z gm. Bójny gub. piotrkowskiej. 4177-3-3

A dam Olezak zagubił paszport wydany z gminy Grzebki gubernii kaliskiej. 4293-3-1

E milia Kunce zagubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu m. Łodzi. 4288-1

F ryderyk Kalman zagubił paszport wydany z gminy Pieskowice, gub. kaliskiej, pow. leżyczkiego. 3-3

F ranciszek Michałowicz zagubił paszport, wydany z gm. Wiskitno, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej. 4172-3-3

J an Chmielewski zagubił kartę od paszportu wydaną z warsztatu malarskiego Cangiara. 1

J ózef Kosiński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Finstra. 4260

K urzawski Józef zagubił kartę od paszportu, wydaną przez Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi. 4303-3-1

M aria Dzikowska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Dessurmonta. 4283

M argorzata Felkowska zagubiła paszport, wydany z gminy Chełmo gub. kaliskiej, powiatu kolskiego. 4248-3-1

M ichał Wojtyński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Szwajgerta. 4275-1

M aria Łuczak zagubiła paszport, wyd. z gm. Dalkow gub. piotrkowskiej. 4301-3-1

S tefan Rojeski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Reissa. 4215

Skradzono kartę wydaną z zarządu gazowni miejskich na imię Franciszka Dziedziczaka i kwit na rb. 130. 4240-3-1

Z aginął paszport na imię Antoniego Piłpowarczyka, wydany z gm. Kobieli p. Nowo-Łódzkiego. 4244-3-1

Z agubiono książeczkę oszczędnościową P. Szmajdera za nr. 12143/10392. Uprasza się znaleźć o lastkowe zwroćenie w Towarzystwie oszczędnościowo-pożyczkowym, ulica Mikołajewska nr. 31. 4214-3-1

Z aginąla karta od paszportu, wyd. z fabryki Scheiblera na imię Adama Skalińskiego. 4272

Z aginąla karta od książeczki legitymacyjnej wyd. z fabryki Waltmana na imię Franciszka Jarzabek. 4234

Z aginął paszport, na imię Andrzeja Mill wyd. z gm. Kościelec. 4300-3-1

Z aginął paszport na imię Andrzeja Frankiewicza, wydany z gminy Mały Dobrzec gub. kaliskiej. 4267-3-1

Z aginąla karta od paszportu, wydana z fabryki Izaaka Hammera na imię Jana Waga. 4259

Z aginął paszport, wydaną z fabryki Szejnocha i S-ki. 4253

Dr. Med. Szwarcwasser
Piotrkowska 18. Tel. 10-82
Spec. choroby zębada, kieszek i przemiany materii.
Analizy we własnym laboratorium.
Przyjmuje: od 11-1 i od 6-3, i pół wieczorem. 837

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41.
Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. Feliks Skusiełicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9/4, do 11-jej i od 5-8. W niedziele i święta od 9 do 12-jej. Telef. 26-23. 507

Ogólnie znana lecznica chor. zębów lekarza dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
złote korony i mosty bez podniebienia. 1263

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Mary Piotrkowska 120. Tel. 52-33
Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-8/4, p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

Dr. H. Salkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 10-11 rano i od 4 o 6 po poł. Telef. 23-10. 2532

Dr. Jolnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1181

Dr. Marcolli G. G. G. G.
CHOROBY DZIECI.
Telefon 22-77. Dzielna Nr. 9.
Przyjmuje codziennie: od 8-9 rano i od 3-5 po południu. 901

Dr. Zygmunt Łęgowski
Konstantynowska 31, tel. 36-43.
Choroby kobiece i akuszerya.
Przyjmuje do 9 rano i od 2-5 po południu 1223

Ból głowy i Migrenę
radykałoleczcy (435)
„Migrena-Ko-vosin“
oryginalne proszki zawęze z marką „KOGUT“ lecz nigdy w opakowaniach. Przewodnik 10 k.

ODEON

Wybitna sensacja
Dwugodz. pierwszorzedny program.

PIĘTNO KAINA

Wybitny dramat psychologiczny w 4-ach wielkich aktach, wykonany przez najlepszych artystów włoskich firmy „CINES“. Zupełnie nowa, trzymająca w napięciu treść, wstrząsające sceny, niebywała gra, prawdziwe dzieło sztuki kinematograficznej. Część I Przyszłe narzędzie oskarżenia. II Rozłam w rodzinie. III. Tajemnicze morderstwo. „Wszyscy u nas Tango tańczą” wesoła komedia.
Nad program: „**TRAPIEŻNE PTAKI**“, sensacyjny dramat w 4 aktach.
1555

CASINO

Największa osobliwość Berlina!

Dyrektor **MESCHUGE**

w ciągu dwóch godzin bawić będzie Szan. Publiczność i cała Łódź od chat do pałaców mówić będzie o tem, co jej pokażą

DRUGIE DRZWI NA LEWO....

Kto pragnie serdecznie się uśmieć i zapomnieć o wszelkich życia kłopotach, niech zapuka do

Drugich drzwi na lewo,

za którymi ujrzy najpiękniejszą dziś **Hanni Weisse**, najsympatyczniejszą **Thea Sandten** i jedynego nie zamkniętego jeszcze w szpitalu waryatów **Maestro Meschuge**, w najwybitniejszej jak dotychczas arcy-farsie w 5 wielkich odsłonach.

Slajdy, Rafia, Wióry i Petyk. (Przyczyny). Warszawa, Wilcza 55. Tel. 60-38. Materiały koszykarskie i do robót w szkołach i ochronach. Gry i zajęcia pedagogiczne. Frebłowiczyna. Narzędzia slajdowe, wzory, modele i t. p. Pp. handlującym ceny hurtowe. Zakładom naukowym rabat. Cenniki darmo, opłatnie. 1403

Potrzebna samodzielna i energiczna **SZWAŃCZKA** do garderoby damskiej, która jeat w stanie dozorować nad personelem. Zgłaszać się u firmy Keilich i Golda, ul. Wólczańska nr. 257, od g. 5-7 po poł. 1402

Lekarz-dentysta
GIACULLI
specjalista chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. **Stano-Zarzewska nr. 47, Tramwaj nr. 4.** 1514

Mieszkanie
na 3-em piętrze od lipca do wynajęcia: 6 pokojów, kuchnia z wszelkimi wygodami i ogrzewaniem centralnem. Wiadomość u stróża. **Ozielnia 37.** 1294

DO SPRZEDANIA
10 komi. wyjazdowych, roboczych wierzchowych, rolwagi, wozy deskowe, chomonta angielskie, robocze na parę i pojedynki i t. p. **Radwańska 67.** 1542

W zakładzie frezierskim **Maryi Zarzyckiej**
MIKOŁAJEWSKA 22
zajęcia od 22 b. m.
w szkole koedukacyjnej
na kursach frebłowiczyn
d. 27 b. m. 1588

OGÓLNIENIENIE!
Przepisywanie na maszynie próśb, ustaw i t. p. **Nauka pisania na maszynie od 3 rb. ZIELONA Nr 16.** 1584

PIANIN
nowych wielki wybór do sprzedania i wynajęcia. Pianina i fortepian Rönischia — używane. Reparacje, strojenie, zamiana, przewóz. Ceny najniższe za gotówkę i na raty. **Chodkowski, Mikołajewska 25. Tel. 24-55.** 1346

ZAGUBIONO
Swiadcetwo zaliczeniowe za Nr. 9540 na sumę 87 rb. 90 kop. z przesyłki **Łódź-F. Kociołki Nr. 37725**, wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żel. **Fabryczno-Łódzkiej** w dniu 20 lutego 1914 r., które uważać należy za bezwartościowe.
1374 Józef Bryczkowski.

Łódź wolny od zarzków chorobotwórczych, może być wyłącznie tylko sztuczny.
Fabryka 1292
lodu sztucznego,
Oluga Nr 72. Telef. 4-83.

Ocierpiący na doznacność astmatyczną niech przesył swój adres: **Warszawa, Żerawska 21 m. 7.** 1525
Potrzebne są zdolne **SZWACZKI**
do szycia fartuchów na maszynach z urządzeniem motorowem. **F. Schiller, Oluga 66.** 1534

Poszukiwany zaraz **zdolny ślusarz** władający językiem polskim i niemieckim. Bliższe szczegóły. — **Zgierska Elektrownia.** 1348

Buchalter
38 lat, biegły w polskim i niemieckim języku z dobrimi świadectwami, posiadający 8 lat własny interes kolonialny, poszukuje posady. Laskawe oferty „Z. 633 an Haasenstein & Vogler, A. G. Breslau“. 1545

BUCHALTER-KORRESPONDENT
lat 26 z 9-letnią praktyką, poszukuje posady. Laskawe oferty pod „Rutyna“ w adm. „Rozwoju“ w Łodzi. 1401

POKÓJ 1592
duży przy rodzinie z balkonem na ogród, ładnie umeblowany z elektrycznem oświetleniem i wygodami do wynajęcia każdego czasu. **Wiadomość: Pasaz-Meyera nr. 11 m. 20, między g. 12-1.**

Potrzebni **CZELADZIE**
na męskie szyte roboty, damska galanterię i reparacje do J. Kowalczyka, **Cegielińska 9.** 1398

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-92
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuję do 11 r. i od 4-7 po poł.

Dr. Wacław Bernard
choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. **Spacersowa 49 przy Andrzeja (9-1) 15-8.**

Galanteria i bielizna męska i damska 320
E. SZMITT
Piotrkowska 167.
Ceny najniższe. Towar lepszy

Skóry podeszwiane
poleca nowo utworzony **SKŁAD SKÓR** 1380
Ceny niskie. **Urbankowski i S-ka, Łódź. Przejazd 46 (wejście z bramy).**

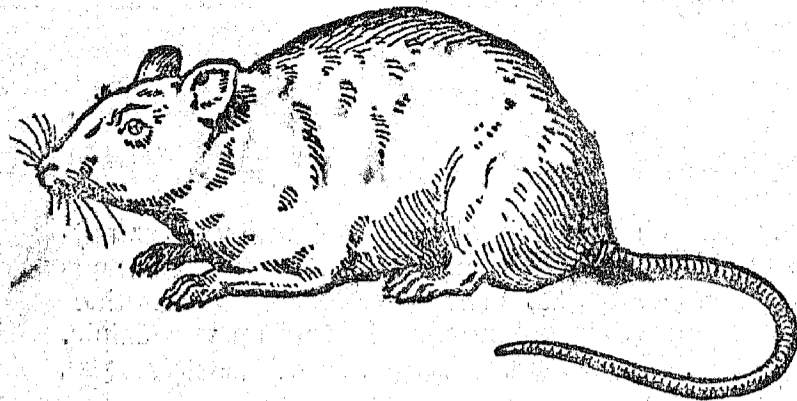
Kursy politechniczne
w Łodzi, **Piotrkowska 117,** 1596
przygotowują młodych ludzi na techników i pomocników inżynierów budowlanych i elektro-technicznych. Warsztaty i pomoce naukowe są w dostatecznej ilości. Wykład przez pierwszorzedne siły pedagogiczne. Do oddziału przygotowawczego przyjmują kandydatów z wykształceniem elementarnem. Przedmioty wykładane w tym oddziale: Język rosyjski i niemiecki, arytmetyka, algebra, rysunki, kreślenie i kaligrafia (systemy: włoski, rondo, dotycki). Wykład przez profesorów gimnazjalnych. Zajęcia wieczorne. Opłata umiarkowana. Informacje i zapis codziennie od 5-8. Oddział przygotowawczy będzie czynny przez całe ferie letnie.

MAGAZYN MÓD
C. KALINOWSKA
PIOTRKOWSKA 26. **PIOTRKOWSKA 26**
poleca nowości w dużym wyborze na sezon bieżący. 1400

Poszukiwany jest **AKWIZYTOR**
Wymagane jest znajomość języka polskiego i niemieckiego, przedsiębiorczość bez zarzutu, energiczne postępowanie w handlu, rozległe stosunki. Prosimy przy ofertach o podanie warunków.
Instytut W. Schimmelpfeng, Warszawa, Warszawańska 124. 1528

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.
Dr. W. FISCHER
Przyjmuje od 10-12 rano i od 6-8 pp. **Niedziele i święta 11-1. Zielona nr. 5.** 402

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA Nr 115.
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1531-r.



LUNA



Dziś i w następne dni!

NIEBIESKA



MYSZKA

Bardzo wesoła farsa z udziałem pełnej wdzięku i hamory utalentowanej

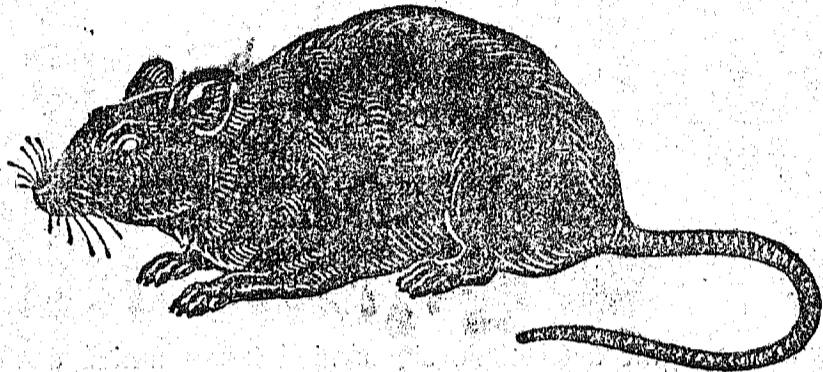
MADGE LESSING w 6-ciu dużych częściach (2500 metr.).



Ceny miejsc: 40, 60, 80, miejsce w łoży 1 rb.

Passe-partout nieważne.

1551



Chrześcijańska Sortownia noszonej garderoby męskiej

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

Łódź, ulica Piotrkowska № 174.

Niniejszem mam honor zawiadomić W. W. P. P. mieszkańców m. Łodzi i jej okolic, że otworzyłem

magazyn noszonej garderoby męskiej oraz Pralnię Chemiczną i Farbiarnię.

Magazyn prowadzony będzie na wzór już istniejących chrześcijańskich magazynów tego rodzaju w Warszawie. Zadaniem magazynu: sumienna obsługa klientów z uwzględnieniem warunków higieny, którego brak odczuwał się dotąd w handlu używaną garderobą.

Magazyn kupuje, zamienia, reperuje, odświeża i sprzedaje używaną garderobę po cenach przystępnych. Wypożycza garderobę za niską opłatą.

Pralnia chemiczna przyjmuje wszelkiego rodzaju garderobę: damską, męską, młodzieży szkolnej i dziecięcą.

Polecając się łaskawym względem W. W. P. P., proszę uprzejmie o nadsyłanie znoszonej garderoby wprost do mego magazynu PIOTRKOWSKA № 174, lub o łaskawe podanie swego adresu w celu wysłania agenta.

1352

Z poważaniem **W. Świdwiński.**

O. A. TESCHICH i S-ka

(właśc. A. O. Teschich i Paweł Kessler)

ŁÓDŹ, WIDZEWSKA 62.

ŁÓDŹ, WIDZEWSKA 62.

POLECAJĄ:

WĘGIEL KRAJOWY w najlepszym gatunku dla potrzeb fabrycznych i domowych. **KOKS „ZABRZE“ GRUBY, KOSTKA I, KOSTKA II i ORZECH** dla centralnych ogrzewań, motorów gazowo-ssących i kuźni, **portland-cement, krajowe i zagraniczne cegły szamotowe, maczka szamotowa, płytki terrakotowe, płytki glazurowane ściankowe, blacha cynkowa, smołowiec, asfalt, goudron, klebemassa t t d i t d.** 1503



Przedsiębiorstwa robót asfaltowych i terrakotowych. Najszczególniej zwracamy uwagę W. W. P. na naszą wyborową, tylko z najlepszych materiałów przez nas przygotowaną **tekturę smołowcową „Bitum“ oraz tekturę „Bitum“ bez piasku** wynagrodzona złotymi i srebrnymi medalami. Każda rolka tektury naszej fabrykacji jest zaopatrzona plombą i marką ochronną, podług obok podanego rysunku, na co uprzejmie prosimy zwrócić uwagę.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci ciasta.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 45.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Pałast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajewska 27.

Mikołajewska 52.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

Filia w Zgierzu.

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladowstwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnym opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-białoczerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

ŁONDYN BERLIN NOWY-JORK

SPRZEDAŻ W RIERWSZORZĘDNYCH PERFUMERYACH

PIEGI PRYSZCZE, LISZAJE

natwa jedynie **KREM KONWALIOWY D-ra LUSTIGA**

HUBKA

CENA SŁOIKA Rb. 1.50.

Zastępstwo i Skład Główny na Królestwo i Cesarstwo **HURTOWNIA PERFUMERYJNA** Warszawa, ul. Chmielna Nr. 27. Tel. 110-73, 111-13, 1125

I SKŁADACH APTECZNYCH.

B HALL

Górna Austria

Pierwszorządna jodo-bromowa miejscowość kuracyjna. Najstarsze i najsilniejsze źródła lecznicze w Europie. Leczą choroby kobiece, chroniczne, zaziębienia, Arteryjok eroję, Arteryzm i Reumatyzm, Stwardnia, Syfilis i jego następstwa i inne choroby etc. etc. Prospektów i Informacji udziela Dyrekcja krajowego zakładu kuracyjnego w Bad Hall, Sanatorium Ur. v. Gerstl; również zimą otwarte. 1547